

Co pomaga w nawracaniu, czyli pokucie człowieka?

ISSN 1640-0607
17 lutego 2008r. Nr 7 (413) Rok 9



Przyjęcie szczypty popiołu wyraża chęć zmiany.

Człowiek potrafi się zmieniać, gdy sam tego pragnie, otwierając się na współpracę z Jezusem Chrystusem. Poprzez modlitwę, spowiedź, komunie św., oraz czyny miłosierdzia Pan Jezus daje potrzebną pomoc. „Z łaski Bożej jestem tym, czym jestem, a łaska Jego nie była dana mi na próżno” – mówił św. Paweł.

*Wszystkim Parafianom, sympatykom naszego kościoła i Gościom,
życzymy miłej niedzieli i Bożego błogosławieństwa na każdy dzień.*

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. Infułata Jakuba Gila

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wadbazyli@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

Bronisz godności ludzkiej

II Niedziela Wielkiego Postu

„... Człowiek nie może żyć bez miłości, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się miłość, jeśli nie spotka się z miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”.

Te słowa Jana Pawła II obejmują cały Jego Pontyfikat. Uczył nas, aby nie lękać się miłości, uczył nas kochać ludzi, naszych najbliższych, którzy tak szybko odchodzą.

Kochany Ojciec Święty, dziękujemy Ci za Twoją mądrość, miłość. Modlimy się o wyniesienie na ołtarze Jana Pawła II.

Radwan Genowefa

Zuzanna i Alojzy Momot z dziećmi Anią i Alą

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI RODZAJU:

Rdz 12,1-4a

Powołanie Abrahama na Ojca ludu Bożego

DRUGIE CZYTANIE Z DRUGIEGO LI- STU ŚW. PAWŁA AP. DO TYMOTEUSZA:

2Tm 1,8b-10

Bóg nas powołuje i oświeca

***Z obłoku świetlanego odezwał się głos Ojca:
„To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie”***

EWANGELIA: Mt 17,1-9 *Przemienienie Pańskie*

Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasza, którzy rozmawiali z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie! Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się złękli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: Wstańcie, nie lękajcie się! Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im mówiąc: Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie.

Oto słowo Pańskie.

Tajemnica Przemienienia

W niektórych rejonach Polski można spotkać się z żywym przekonaniem, że Msza św. odwołująca się do tajemnicy Przemienienia posiada szczególną łaskę przemiany tych, którzy najbardziej tego potrzebują. Potwierdzeniem tego jest praktyka zgłaszania intencji Mszy św. „do Przemienienia Pańskiego”. Najczęściej są to prośby o jakąś istotną zmianę w życiu: wyjście z nałogu, zmianę usposobienia itp. Uwierzytelnieniem naszej wiary są święci, gdyż w ich życiu dokonuje się to, o czym mówi Ewangelia.

Zobrazowaniem możliwości przemiany życia ludzkiego z grzesznego w święte mogą być gwałtowne nawrócenia Szawła pod Damaskiem, św. Augustyna, św. Małgorzaty z Kortony po znalezieniu zwłok kochanka. Ze współcześnie znanych, choć niekoniecznie świętych pod względem formalnym, nawróceń można wymienić Jacques'a Fescha, mordercy nawracającego się przed egzekucją i Andre Frossarda, który będąc ateistą o przekonaniach marksistowskich, przypadkowo wszedł do kaplicy, gdzie odbywała się adoracja. Opuścił ją jako człowiek nawrócony.

Towarzystwo Chrystusowe

Czas miłosierdzia

Wielki post jest okresem świętym, w którym bardziej się przykładamy do modlitwy, postu i jałmużny. W naszej parafii przez trzy kolejne dni po Popielcu Zespół Charytatywny wraz z Kuchnią Św. Brata Alberta przeżył spotkania połączone z Mszą Św. Tematyką tych spotkań było uwrażliwienie każdego pracownika, który bądź społecznie bądź za pieniądze pracuje w służbie charytatywnej. Wciąż na nowo trzeba odkrywać piękno Ewangelii, która mówi o wielkiej wartości miłosierdzia. W pracy tej nie może być przyzwyczajenia, czy też znużenia. Zawsze może zagrażać, że z góry segregujemy potrzebujących. Dzielimy ich na pewne kategorie. Często roszczeniową postawą podopiecznych się zniechęcamy. Kuszeni jesteśmy, by na ich różnorakie braki, zwłaszcza prostactwo słowne – odpowiadać taką samą bronią. Wciąż jednak aktualne są słowa Ewangelii: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych...”.

Na tle świeżego spojrzenia na prace charytatywną przypomnijmy sobie, jak w ostatnich tygodniach, na granicy wschodniej ludzie – ludziom pomagali. Chodzi zwłaszcza o pomoc kierowcom tirów oczekującym po kilka dni na przejazdu graniczne.

Nastroje zależały od tego, jak daleko jest do granicy. Ks. Mirosław Kuźma, proboszcz parafii Brzeźno na trasie między Chełmem a Dorohuskim, mówi, że czuje się, jakby miejscowość była okupowana. - W sobotę ledwo zdążyłem przed blokadą wjechać, teraz nie można się wydostać, wokoło mamy bagna - powiedział. Na przykład blokujący dro-

gę kierowcy przepuścili kondukt pogrzebowy, ale ludzie mają zablokowane wjazdy do domów, nie mogą się ruszyć, i sytuacja jest uciążliwa.

Ludzie bezinteresownie pomagają, bo mają te TIR-y przed swoimi domami. Na spotkaniu rady parafialnej ustaliliśmy, że zorganizujemy pomoc, ludzie poszli więc z ciepłymi posiłkami, herbatą, ale kierowcy dziękują, prosili tylko o wodę, możliwość skorzystania z toalety. Oni też mają swoją godność. Wszyscy są zmęczeni i zdesperowani, wszyscy już by chcieli to zakończyć. Ludzie już dawno pomagają, ich postawa jest godna podziwu, bo kierowcy się denerwują, trąbią, są różne uciążliwości, to się nawarstwia.

- Reakcje są różne, tak jak różny jest człowiek - odpowiada ks. Henryk Suchodolski, proboszcz w Świerżach, na pytanie o to, jak kierowcy przyjmują propozycje pomocy. - U nas Legion Maryi organizuje posiłki gorące, wielu ludzi indywidualnie podchodzi, z herbatą, ale niektórzy nawet nie chcą rozmawiać. Mówią, że sobie sami radzą, mają prymusy w samochodach, wolą sobie sami ugotować - tłumaczy. Dodaje, że parafia nie ma możliwości przygotowania większej ilości posiłków, bo potrzebna byłaby kuchnia polowa.

Wszyscy chcielibyśmy pomóc, ale naprawdę nie wiemy jak. Oni tę pomoc ludzką przyjmują z wdzięcznością, ale nie na taką pomoc czekają - mówi ks. Bownik. Nie spotkałem w rozmowach nikogo, kto miałby pretensje do kierowców - dodaje. Zauważa, że dużo pracy ma za to Straż Pożarna, która czuwa nad tym, żeby np. nie zabrakło wody.

Intencje mszalne:



Poniedziałek 18 luty

- 6.⁰⁰ Śp. Mieczysław Michałek
- 7.⁰⁰ Śp. Maria Książek
- 7.³⁰ Śp. Leokadia Szklarczyk
- 8.⁰⁰ Śp. Maria Zawadzka
- 12.⁰⁰ Śp. Jerzy Ślusarczyk
- 18.⁰⁰ W intencji Lucyny i Michała, podziękowanie za otrzymane łaski prosba o błog. Boże w dalszym życiu i opiekę Matki Bożej

Wtorek 19 luty

- 6.⁰⁰ Śp. Władysław Płaszewski
- 7.⁰⁰ Śp. Grzegorz Sporek
- 7.³⁰ Śp. Leokadia Szklarczyk
- 8.⁰⁰ Śp. Maria Zawadzka
- 12.⁰⁰ Śp. Włodzimierz Płonka
- 18.⁰⁰ Śp. Marian Grudniewski - 4 r. śm.
Śp. Stanisław Bazarnik - 3 r. śm.

Środa 20 luty

- 6.⁰⁰ Śp. Maria Kędzior i zmarli z rodziny
- 7.⁰⁰ Śp. Włodzimierz Płonka
- 7.³⁰
- 8.⁰⁰ Śp. Maria Zawadzka
- 12.⁰⁰ Śp. Maria Ziaja i zmarli z rodziny Goryl
- 18.⁰⁰ W intencjach osób, które proszą o mszę św. podczas nowenny

Czwartek 21 luty

- 6.⁰⁰ Śp. Grzegorz Sporek
- 7.⁰⁰ Śp. Leokadia Szklarczyk
- 7.³⁰ Śp. Mieczysław Michałek
- 8.⁰⁰ Śp. Maria Zawadzka
- 12.⁰⁰ Śp. Joanna Dolny - 1 r. śm.
- 18.⁰⁰ Śp. Włodzimierz Płonka
Śp. Stanisława Studnicka

Piątek 22 luty

- 6.⁰⁰ Śp. Barbara Gębala
- 7.⁰⁰ Śp. Stanisława Studnicka
- 7.³⁰ Śp. Włodzimierz Płonka
- 8.⁰⁰ Śp. Maria Książek
- 12.⁰⁰ Śp. Leokadia Szklarczyk
- 18.⁰⁰ Śp. Maria Zawadzka
Śp. Mieczysław Michałek

Sobota 23 luty

- 6.⁰⁰ Śp. Stanisław Rajda
- 7.⁰⁰ Śp. Maria Zawadzka
- 7.³⁰ Śp. Włodzimierz Płonka
- 8.⁰⁰ Śp. Franciszek i Kazimierz
- 12.⁰⁰ Śp. Walenty Chmielarz
- 18.⁰⁰ Śp. Grzegorz Sporek
Śp. Stanisława Studnicka

Niedziela 24 luty

- 6.⁰⁰ Śp. Maria Zawadzka
- 7.³⁰ Śp. Włodzimierz Płonka
Śp. Zenona Łągiewka
- 9.⁰⁰ Śp. Grzegorz Sporek
- 10.³⁰ Śp. Maria i Stefan Ordyński
- 12.⁰⁰ Śp. Franciszek Szafranski - 5 r. śm.
- 13.¹⁵ O zdrowie i błog. Boże dla Franciszki
- 17.⁰⁰ *Gorzkie Żale*
- 18.⁰⁰ Śp. Stefania Kłobuch

Czterdziestogodzinne nabożeństwo eucharystyczne

Pan Jezus ukryty w Najświętszym Sakramencie jest fundamentem życia parafialnego. Żywotność parafii wyraża się w silnym związku wiernych z Jezusem Eucharystycznym, z którym spotykamy się na Mszy Św., w komunii św., oraz adoracji. Udział w czterdziestogodzinnym nabożeń-

stwie eucharystycznym jest miarą pobożności parafii.

Dziękuję parafianom, którzy brali udział w adoracjach, a zwłaszcza tym, którzy zapraszali innych, oraz prowadzili adorację. W poszczególnych rejonach było od 30 do 80 adorujących.

II Niedziela Wielkiego Postu - 17 lutego 2008 r.

1. Zachęcamy parafian, by w Wielkim Poście ograniczyli oglądanie telewizji - zastępując ją lekturą i medytacją Pisma Świętego, dobrą książką, katolicką prasą, modlitwą i rozmową z bliskimi. Biblioteka parafialna czynna jest w środy od 16.00 do 17.30 i w niedziele od 10.00 do 12.00.

2. Caritas Archidiecezji Krakowskiej zachęca do nabywania baranków wielkanocnych, a także skarbonek wielkopostnych. Do tych skarbonek rodzina składa ofiary, które przyniesie do kościoła w Niedzielę Miłosierdzia Bożego.

3. Dzisiaj panie z zespołu charytatywnego zbierają przy kościele ofiary na zakup lekarstw dla biednych.

4. We wtorek o godz. 16.30 ma spotkanie Akcja Katolicka.

5. W tym tygodniu: w środę, czwartek i piątek odbędą się rekolekcje dla młodzieży z Liceum Ogólnokształcącego im. Mar-

cina Wadowity. Niech rodzice zadbają, by ich dzieci brały udział w tych rekolekcjach, zwłaszcza, że dni te są wolne od zajęć szkolnych.

6. W czwartek o godz. 17.00 jest spotkanie członków Rycerstwa Niepokalanej.

7. W niedzielę 24 lutego pojedziemy na przedstawienie pasyjne do księży Salezjanów do Krakowa. Nawiedzimy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Wyjazd o godz. 14.00. Koszt biletu i przejazdu 20 zł. Można się zapisywać.

8. W przyszłą niedzielę kazania na mszach św. wygłosi o. Waldemar – z zakonu Oblatów z Krzywego Rogu z Ukrainy. Po mszach św. będzie kwestował na parafię, w której pracuje.

9. W sobotę 8 marca pielgrzymujemy do Zakopanego. Wyjazd o godz. 7.00. Koszt przejazdu 25 zł.

/-/ ks. J. Gil - Proboszcz

Piękna dekada

7 lutego minęło 10 lat mojego proboszczowania w Wadowicach. Przeleciał ten czas, jakby z bicza strzelił. Dzięki łasce Bożej i życzliwości parafian, jako gospodarzowi parafii, a zarazem głównemu duszpasterzowi, dużo w tym okresie udało się zrobić. Podsumowując ten okres z wielką wdzięcznością patrzę na błogosławiącego mi Jezusa Chrystusa, a także pomagających parafian. Bóg pozwolił, że w czasie tych dziesięciu lat działały się w Wadowicach rzeczy niezwykle. Związane zwłaszcza z Papieżem Janem Pawłem II, ale także i z Benedyktem XVI. Cie-

szę się z tego, że tutaj w Wadowicach doświadczyłem mądrości porzekadła: „Obys żył w ciekawych czasach”.

Przeżyte 10 lat pracy duszpasterskiej w tutejszej parafii napelnia mnie wielkim optymizmem, a także satysfakcją. Myślę przy tym, że przez 45 lat przeżywanego w tym roku kapłaństwa Chrystus poprzez przełożonych posyłał mnie tam, gdzie byłem bardzo potrzebny. Miałem duże pole do zagospodarowania. Wiązałem się z placówkami, na których pracowałem, a zwłaszcza z ludźmi, których ewangelizowałem. Odchodzenie moje przeżywałem jak wyrwa-

(*cd. ze str. 3*)

nie z korzeniami drzewa, które musi być przesadzone na inne miejsce. Korzenie wtedy pękały i w cichości swojej popłakiwały. Z dużą trudnością aklimatyzowałem się na nowej parafii i powoli w nią wrastałem, by później znów po latach przeżywać ból rozstania. Pięć takich pożegnań przeżyłem w dotychczasowym życiu duszpasterskim. Były one zawsze dla mnie wielką traumą. Jednocześnie doświadczałem, jak nowe miejsce i nowi ludzie ubogacali moje kapłaństwo. Chrystus na nowych placówkach czekał na mnie ze specjalną swą łaską i z nowymi zadaniami, które wyzwalały we mnie nowe pokłady energii, oraz dawały mi radość realizowania nowych wyzwań. Z perspektywy 45 lat kapłaństwa cieszę się, że mogłem być tam, gdzie mnie arcybiskup krakowski przenosił.

W ostatnich tygodniach otrzymaliśmy dekret naszego kard. Stanisława Dziwisza, że kapłani, którzy skończyli 70 rok życia winni oddać się do dyspozycji swego ordynariusza. Dotychczas było od 75 lat. Teraz na skutek zwiększonej ilości młodych kapłanów, którzy mają po około 20 lat kapłaństwa i nie są jeszcze proboszczami nasz ks. metropolita zaproponował wcześniejsze odejście księży proboszczów na emeryturę. Czytając polecenie ks. kardynała pomyślałem sobie, że zacznę mnie on obowiązywać od przyszłego roku, bo wtedy kończę 70 lat życia.

Z jakim nastawieniem odbieram to polecenie? Mam głębokie przeświadczenie, że jeśli dotychczas nie zawiodłem się na Chrystusie Jedynym Kapłanie, który przez mego arcybiskupa posyłał mnie

na różne placówki – to również i w przeszłości, niezależnie od tego jak Bóg pokieruje moimi losami, będę doświadczał wielkiej Bożej Miłości. Zdaję sobie z tego sprawę, że przy przesadzaniu na inne miejsce będę jak drzewo wyrwane z korzeniami, gdzie te korzenie targają się i cicho płaczą. Pamiętam jednak, że przy święceniach kapłańskich w Katedrze Wawelskiej 23 czerwca 1963 roku pytał mnie ksiądz Biskup Karol Wojtyła, przyszły Papież, biorąc moje ręce w swoje dłonie: „Czy przyrzekasz mnie i moim następcom posłuszeństwo?” Cicho odpowiedziałem: „Tak, przyrzekam”. Ta obietnica wciąż obowiązuje.

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy w dniach mojego małego jubileuszu w Wadowicach pamiętali o swym proboszczu. Bóg zapłać księżom i siostram zakonnym, a także parafianom. Byłem w tych dniach bardziej omodlony w nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, a także na Mszach Św. Śpiewano o mnie w Klubie Seniora, który ma miejsce w pomieszczeniu pod plebanią. Obdarzyły mnie pięknymi słowami władze naszego miasta, a także zostałem poczęstowany miłymi artykułami przez dziennikarzy. Za żarliwą modlitwę, a także słowa życzliwości bardzo dziękuję. Noszę w sobie pewien niepokój, bo niejednokrotnie w moim życiu doświadczyłem, że w dniach, w których zebrałem dużo pochwał – tyle też usłyszałem słów krytyki i złośliwości. Tak pewno Bóg czyni dla równowagi człowieka. Św. Paweł już przed wiekami pisał: „żebym się zbytnio darami Bożymi nie pysznił otrzymałem cierń, który kłuje mnie codziennie.” Tak to było za życia Apostoła Narodów – podobnie jest i dzisiaj.

ks. Proboszcz

PRZEWIELEBNY KSIĄDZ INFULAT JAKUB Gil PROBOSZCZ PARAFII OFIAROWANIA NMP W WADOWICACH

Czcigodny Księżu Infulacie

Z 45 lat Twojej kapłańskiej służby Bogu, Kościołowi i ludziom 10 lat przypada na duszpasterską posługę w Wadowickiej Parafii Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, w kościele chrztu i bierzmowania Sługi Bożego Jana Pawła II. W czasie tej posługi dane nam było cieszyć się obecnością - tutaj, w tej świątyni, na tym rynku - dwóch Papieży: Jana Pawła II oraz Jego następcy Benedykta XVI.

Dane nam było przeżywać czas niepokoju, smutku i pożegnania naszego Ojca Świętego.

W liście do kapłanów na Wielki Czwartek 1996 roku Papież-Polak pisał: Jubileusz to momenty ważne w życiu kapłana. Stanowią one jak gdyby kamienie milowe na drodze powołania. Jubileusz wedle biblijnej tradycji jest czasem radości i dziękczynienia.

Z okazji 10-cio lecia pracy w Wadowicach składamy Ci Czcigodny Księżu Infulacie podziękowania za trud kapłański i duszpasterski, za to że jesteś z nami, że Twoja Osoba wrosła w krajobraz Wadowic.

Życzymy dużo zdrowia, wielu sił i błogosławieństwa Bożego, niechaj Matka Najświętsza uprasza u Swojego Syna potrzebne łaski, a Sługa Boży, nasz umiłowany Ojciec Święty Jan Paweł II wspiera we wszystkich sprawach.

Wadowice, dnia 7 lutego 2008 roku

Z wyrazami należnego szacunku

Zdzisław Szczur
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Wadowicach

Ewa Filipiak
Burmistrz Wadowic

Podziękowanie za pomoc misyjną

Droga Siostrzo, Kochane Dzieci z Koła Misyjnego!

Otrzymałem od Was 2 110,00 zł na najpilniejsze potrzeby misji, dar zebrany podczas Waszego kołędowania. Bóg zapłać serdecznie za złożoną ofiarę, która jest znakiem wrażliwości i dowodem troski o człowieka pokrzywdzonego, chorego i potrzebującego pomocy. Jest nim niejednokrotnie Wasz rówieśnik często pozbawiony uroków dzieciństwa. Jak bardzo nasza pomoc jest po-

trzebna niech świadczy książka pt. „Dzieci Rwandy” napisana przez wieloletniego misjonarza, który po powrocie do Polski opisuje swoje spotkania z dziećmi w Rwandzie oraz przeżycia związane z pracą wśród nich. Przesyłałam Wam tę książkę jako dar oraz kalendarzyki na pamiętkę.

*Z wyrazami wdzięczności:
Ks. Grzegorz Młodawski SAC –
Sekretarz ds. Misji*